

GAZETA ROBOTNICZA

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 2.50 Zł., w agencjach w Katowicach i na prowincji 2.80 Zł., pod opaską w Polsce 4.00 Zł., zagranicą 6.00 Zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, konfiskaty, przeszkód w zakładzie i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania

CENA OGŁOSZEN: Wiersz petytowy lub jego miejsce 20 groszy, w tekście pod kroniką 30 groszy, nekrologi 20 groszy, dla poszukujących pracy 50 % rabatu. — Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. — Ogłoszenia nadane do administracji po 9-tej rano 10 % podwyżki. **ADRES:** „GAZETA ROBOTNICZA“ Katowice ulica Teatralna nr. 12.

REDAKCJA przyjmuje interesentów od 11—13 godziny. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada

TELEFON Nr. 1150
Konto czekowe: P. K. O. Katowice Nr 300 908

ADMINISTRACJA czynna od 8—17 godz. bez przerwy
RACHUNKI PŁATNE CO PIĄTEK.

Nr. 190.

Katowice, sobota, 22 sierpnia 1925

Rok XXX.

Wyrok śmierci na terrorystów komunistycznych.

Warszawa, 20. 8. (Pat.) Dzisiejsza rozprawa przeciwko komunistom Huebnerowi, Rutkowskiemu i Kniewskiemu, którzy spowodowali krwawe wypadki w dniu 17. lipca br. połączone z zabójstwem posterunkowego Witmana i studenta Kempnera, rozpoczęła się o godzinie 10. przed południem. Po przemówieniach obrońców Paschalskiego, Rudzińskiego i Duracza, którzy domagali się przekaza-

nia sprawy sądowi zwykłemu względnie zastosowania art. 19. Ust. o sędach doraźnych, który w wyjątkowych okolicznościach przewiduje zamiast kary śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie oraz po replice podprokuratora Skoczyńskiego, sąd doraźny o godzinie 16:30 ogłosił wyrok skazujący 3 oskarżonych na pozbawienie praw i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Burzliwe obrady żydowskiego kongresu.

Wiedeń, 20. 8. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu kongresu syjonistycznego Dr. Soskain wygłosił referat o gospodarce rolniczej w Palestynie. Następnie wywiązała się ogólna dyskusja nad wygłoszonymi dotąd referatami. Pierwszy zabrał głos poseł Farbstein w imieniu grupy Mizrahi. Mowa jego wywołała burzliwe zajścia. Farbstein zaatakował ostry komitet wykonawczy, zarzucając mu nieuwzględnienie w szkołach potrzeb żydów ortodoksyjnych. Mówca wystąpił również przeciw lewicy kongresu a nadto przedstawicielowi przemysłu zarzucił, że nie dorósł do swego zadania. Przeciwnicy Farbsteina przyjęli jego przemówienie gwałtownymi oznakami niezadowolenia. Natomiast zwolennicy oklaskiwali go bardzo burzliwie.

Ruchy zarobkowe i strejki.

Koniec lokautu w bawarskim przemyśle włókienniczym.

München Gladbach, 20. 8. (Pat.) Rokowania celem osiągnięcia porozumienia między przedstawicielami pracodawców przemysłu włókienniczego w M. Gladbach, Rheydt i okolicy a przedstawicielami związków robotniczych trwały wczoraj od godziny 9.30 przed południem do 10-tej wieczór. Wreszcie osiągnięto porozumienie, wskutek czego lokaut 40.000 robotników został unieważniony. Związki pracodawców cofnęły wypowiedzenie. Obie strony wykonają wydany wyrok rozjemczy przewidujący 6 proc. podwyżkę zarobków.

Masowe bezrobocie w Saksonji.

Berlin, 20. 8. (Pat.) „Lokal Anzeiger“ donosi z Kamienicy: Wczoraj nastąpiło wypowiedzenie pracy 200.000 robotnikom tekstylnym w zachodnio-saskim i turyngskim okręgu przemyślewnym na 4. września.

Sąd arbitrażowy w sprawie strejku robotników budowlanych.

Berlin, 20. 8. (Pat.) Wedle doniesień pism oficjalna liczba bezrobotnych wynosi 197.000. Cyfra ta obejmuje jednak tylko tych bezrobotnych, którzy pobierają zasiłki. Wykazy pracy mówią o znacznie wyższych cyfrach. W czerwcu na 1.100.000 bezrobotnych było 645.000 wolnych posad, wobec czego 455.000 osób nie miało zatrudnienia. Najgorzej przedstawia się sprawa w przemyśle górniczym. Należy się w tej gałęzi przemysłu spodziewać dalszej redukcji robotników w związku z obecną sytuacją ekonomiczną. W sprawie strejku robotników budowlanych zbierze się nowy sąd arbitrażowy na skutek interwencji ministra pracy.

Ruch zarobkowy pomiędzy kolejarzami.

Saarbrücken, 20. 8. (Pat.) Na zaproszenie wydziału robót publicznych komisji rządowej odbyły się wczoraj popołudniu rokowania związku kolejarzy i pocztowców. Rokowania nie dały żadnego zadowalającego wyniku, ponieważ związki żądały przede wszystkim podwyższenia dodatku socjalnego, zaś komisja rządowa była gotowa zasądzić tylko do miernego podwyższenia zarobków zasadniczych.

Nowy typ hydroplanów.

London, Nowy wyrób hydroplanów firmy Napier, których szybkość obliczają na 250 mil angielskich na godzinę, będzie poddany próbie przez pilotów wojskowych. Rezultaty próby oczekiwane są z wielką niecierpliwością przez ekspertów morskich.

Poparcie strejku bankowców francuskich przez inne zawody.

Marsylja, 20. 8. (Pat.) Listonosze, robotnicy tramwajowi, cywilny personel magazynów wojskowych i szeregi innych robotników porzuciło tu pracę na znak solidarności ze strejkującymi funkcjonariuszami banków.

Niebezpieczne rozmiary katastrof kolejowych we Francji.

W sobotę po południu zdarzyła się nowa katastrofa kolejowa w pobliżu Bar sur Aube, mianowicie wykołcił się pociąg osobowy z powodu znajdującej się na torze szlaby żelaznej.

Na szczęście wypadków w ludziach nie było. Od 28. czerwca jest to już 12 katastrofa kolejowa we Francji.

Łączna liczba ofiar wynosi dotąd 35 osób zabitych i 207 rannych.

Katastrofa kolejowa w pobliżu Amiens, według dotychczasowych danych, spowodowała śmierć 12 osób, z której to liczby zdołano ustalić identyczność 11 osób. Jedną osobą zaginioną, jest babką małej dziewczynki, która bezustannie upomina się o swoją opiekunkę. Liczba ofiar powiększy się jeszcze, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, albowiem 15 osób jest ciężko rannych.

Katastrofa kolejowa w pobliżu St. Denis pociągnęła za sobą liczne ofiary. Dotąd stwierdzono 5 zabitych i około 75 rannych.

Rozstrzeliwanie Polaków w Rosji.

Warszawa, Dnia 12. bm. w Orszy rozstrzelano 15 Polaków, wśród nich 11 włościan, 3 b. ziemian i 1 księdza. Księdza przed rozstrzelaniem poddano okropnym torturom. Majątki rozstrzelanych skonfiskowano, rodziny wysiedlono w głąb Rosji.

Dorota Kluszyńska.

Międzynarodowa konferencja kobiet socjalistycznych.

21. sierpnia zbierze się w Marsylii międzynarodowa socjalistyczna Konferencja kobieca. Przed wojną konferencje te (od Kopenhagi w r. 1910) organizowały i zwoływały organizacje kobiece. Ani Egzekutywa Międzynarodówki Socjalistycznej ani kongresy nie zajmowały się specjalnie organizacją kobiecą, pozostawiając te sprawy dobrej woli poszczególnych krajów.

Dopiero wojna światowa sprowadziła i w tej dziedzinie gruntowny przewrót.

Miliony kobiet stanęły przy różnych warsztatach pracy, spełniając czynności, zdawało się wyłącznie dla mężczyzn dostępne.

Kiedy uciły armaty, spadły opary wojenne i powiew rewolucji przeszedł po świecie, w wielu krajach władza przeszła w ręce lewicy społecznej z socjalistami na czele. Należało zrealizować poprzednio głoszone hasła o równouprawnieniu kobiet i w wielu krajach kobiety otrzymały prawa polityczne bez walki.

Dokonał się więc przewrót pierwszorzędnej doniosłości. Szeregi wyborców podwoiły się a karty wyborcze w rękach kobiet mogły decydować o formach rządów, o ustroju poszczególnych krajów.

Kierownicy Międzynarodówki, w poczuciu odpowiedzialności, zrozumieli, że sprawa organizowania kobiet przestała być „sprawą domową“, lecz wysunęła się, jako ważne zagadnienie o znaczeniu wszechludzkim.

Kiedy na międzynarodowej konferencji kobiet w Hamburgu zapadła uchwała, przedłożona kongresowi, o powołaniu przedstawicielki organizacy-

Ewakuacja Dusseldorfu.

Duesseldorf, 20. 8. (Pat.) Ewakuacja Dusseldorfu postępuje planowo tak, że należy się liczyć z ukończeniem jej w przewidzianym terminie.

Ofenzywa Francuzów w Maroku.

Rabat, 20. 8. (Pat.) Działania wojenne w Tsjus w dalszym ciągu prowadzone są w dobrych warunkach. Podczas, gdy główne siły atakowały centrum wojsk nieprzyjacielskich, dwa oddziały, o łączając z obu stron wroga, złączyły się wczoraj rano w północnej części kraju Tsjus. Straty francuskie są niewielkie. Ostatecznie powstańcy z okręgu Tsjus zostali całkowicie wyparci, a większość plemion tamtejszych poddała się bez zastrzeżeń.

W Syrii trwają zaburzenia przeciwko Francuzom.

London, 20. 8. (Pat.) Times donosi z Jeruzolimy, że Drużowie postawili następujące warunki: cofnięcie wojsk francuskich z Hauran, ograniczenie personelu kontroli francuskiej do 5-ciu urzędników, odbudowa wszystkich zniszczonych przez żołnierzy francuskich wsi i nieograniczony handel bronią w Hauran. Wedle Timesa Francuzi przygotowują dalsze operacje i koncentrują nowe wojska.

London, 20. 8. (Pat.) Times donosi z Jeruzolimy, że generał Soule podczas inspekcji placówek wojskowych 5 mil od Damasku został postrzelony. Wysłano ekspedycję karną do okolicznych wsi, 20 mieszkańców zostało zastrzelonych.

Trocki wraca do władzy.

Warszawa. Z Moskwy donoszą, że Trockij został mianowany przewodniczącym Rady obrony, co oznaczałoby jego powrót do władzy. Łączy się to z ustąpieniem jego przeciwnika Dzierżyńskiego, który jest chory nerwowo.

Wiadomości drobne.

Sidney, 20. 8. (Pat.) Kapitan parowca Hannau został skazany na grzywnę w wysokości 400 funtów, ponieważ umożliwił 4 Niemcom wylądowanie na terenie australijskim.

London, 20. 8. (Pat.) Wedle informacji otrzymanych z Kantonu rozbójnicy chińscy porwali biskupa angikańskiego z żoną i córkami oraz 6 misjonarzy i 4 pielęgniarki i uprowadzili ich w głąb kraju, żądając znacznego okupu.

Kanton, 20. 8. (Pat.) Znany przywódca bolszewików chińskich Le-Jong-Czung Hojhen został dziś rano zamordowany na głównej ulicy Kantonu.

kobietnych do Egzekutywy, zgodzono się zapraszać kobiety na posiedzenia, a sprawy, związane z organizowaniem kobiet, były przedmiotem obrad Egzekutywy.

W rezultacie — Egzekutywa Międzynarodówki poraz pierwszy zwołała Konferencję Kobiet, poprzedzającą Kongres w Marsylii, podnosząc tym samym znaczenie konferencji. Jednym z punktów obrad kongresu jest organizacja kobiet. Uchwały, jakie zapadną w tej dziedzinie w Marsylii, będą obowiązywały wszystkie kraje i pobudzą je do pracy, pod groźbą odpowiedzialności na szerokim forum międzynarodowym.

Międzynarodowy komitet kobiecy, znany pod nazwą: „Prezydium hamburskiej konferencji“ rozesłał kwestionariusz do 16 krajów, z którymi utrzymuje przez korespondentki — ścisłą łączność. Trzeba było przed konferencją w Marsylii stwierdzić, jak się przedstawiały liczebnie organizacje kobiece i w jakich warunkach pracują.

W krajach, które powstały na gruzach carskiej Rosji, przed wojną nie było socjalistycznych organizacji kobiecych (z wyjątkiem Polski). W niektórych krajach organizowano kobiety oddzielnie w innych utrzymywano kontakt z organizacją mężczyzn. Ostatecznie — jeszcze przed wojną — przeważnie połączono organizacje a w chwili obecnej niema osobnych socjalistycznych organizacji kobiecych. Statuty partyjne we wszystkich krajach przewidują dla kobiet przedstawicielstwo w ciałach partyjnych, chociażby liczba kobiet była mniejsza, niż mężczyzn. Koszta związane z orga-

nizowaniem kobiet pokrywa się zasadniczo z ogólną kasy partyjnej, a agitację prowadzi się przez wydziały, czy komitety kobiece. Podatek płać kobiety niższy, niż mężczyźni (z wyjątkiem Ameryki).

Prawie we wszystkich krajach organizacje wydają pisma dla kobiet, opłacane z ogólnych funduszy partyjnych. Najwięcej zorganizowanych kobiet wykazuje Anglia. 200.000 kobiet opłaca podatek partyjny, oprócz dziesiątków tysięcy, które dają partyjny, oprócz dziesiątków tysięcy, które za pośrednictwem związków zawodowych należą do partii. Drugie miejsce zajmuje Austria z 170.000 kobiet, dalej idą Niemcy — 150.000. Przeważnie kobiety stanowią 30 proc. ogólnej organizacji w tych krajach, gdzie kobiety mają prawa polityczne. Tylko w Niemczech liczba zorganizowanych kobiet wynosi zaledwie 15 proc., chociaż przed wojną była to najpotężniejsza socjalistyczna organizacja. Agitacja komunistyczna rozbiła szeregi kobiece i dopiero powoli niemieckie towarzyski nawiązują przerwanie nici organizacyjnej. We Francji organizacja jest bardzo słaba. Kobiety nie mają praw wyborczych, nie wchodzi też jeszcze poważnie w rachubę prac partyjnych.

Z szesnastu krajów, które odpowiedziały na kwestionariusz, kobiety mają prawa wyborcze, równe z mężczyznami, wszędzie, oprócz Francji i Jugosławii. W Belgii i Anglii obowiązują ograniczenia (jak ukończony 30 rok życia, specjalne warunki mieszkaniowe, a w Belgii kobiety mają tylko bierne prawo wyborcze).

Prezydium hamburskiej konferencji wydało sprawozdanie o stanie organizacji kobiecych w trzech językach.

Na konferencji w Marsylii będą omawiane wyłącznie sprawy związane z organizowaniem kobiet. Wszystkie inne zagadnienia, jako obchodzące całą klasę robotniczą będą przedmiotem obrad całego Kongresu.

Trudno już obecnie przesądzić, jak długo jeszcze konferencje kobiece będą poprzedzały kongresy.

Kiedy we wszystkich krajach kobiety w pokaznej ilości zasięga organizacje, kiedy stopień ich uświadomienia dorówna uświadomieniu mężczyzn, kiedy równouprawnienie z mężczyzną będzie wszędzie faktem dokonany, — zwoływanie osobnych konferencji kobiecych stanie się zbędne. W życiu organizacyjnym zdobywają kobiety usilną i poważną pracę po pozycji. Zwalczyć wiekowe uprzedzenie nie jest rzeczą łatwą. Wyzwolenie kobiet z wiekowej niewoli stworzy dopiero rzeczywiście nowe społeczeństwo.

Nowy kandydat do tronu czyli: Zgubione zapiski.

Warszawski „Kurjer Poranny“ podaje następujący komiczny obrazek z przebiegu warszawskiego zjazdu monarchistów:

„Dnia 2. sierpnia odbył się poufny zjazd „monarchistów“ w Warszawie. W następstwie tego zjazdu wpłynęło do władz zawiadomienie o utworzeniu nowego „stronnictwa politycznego“ w Polsce, mającego się wabić „Obozem monarchistycznym“. Uczestnicy tego obozu są tyle jednak nieostróżni, że gubią swoje poufne papiery po ulicach. Świadczy to o niezwykle podnieconym i entuzjastycznym nastroju pozajakowym przyszych dworzan J. Kr. Mości. Jeden z naszych czytelników, p. S. W., nadesłał nam znalezione kartkę papieru, zapisaną maszynowym tekstem, zaopatrzoną w odcisk imienia i nazwiska p. H. O., a zawierającą początek protokołu Zebrania Rady Związku Monarchistów Polskich odbytego dnia 2. sierpnia.

Jak wynika z tej kartki, protokół zredagowany przez „trzymającego pióro“ p. E. B. stwierdza, że przybyli z Poznania „generalissimus“ — bez podania jego nazwiska, zabrał głos i powiedział co następuje:

„Zbliża się moment, kiedy będziemy mogli wystąpić wreszcie z agitacją do tłumów, wysuwając konkretną kandydaturę monarchy. Miałem wiadomość, z Anglii! (Poruszenie wśród zebranych). Nadesłał mi szyfrowany list Lord... Pisz, że ustalono już po ściśle rozważeniu plan objęcia przez drugiego syna króla Jerzego tronu w Polsce.

Warunki można powiedzieć, panowie, korzystne. Nie żarzykowałbym, mówiąc — ośniewające. Książę kandydat poślubi jedną z córek naszych arystokratycznych rodów. Będzie to dowodem chęci ścisłego zastosowania się do naszych warunków. Lecz to jest drobny tylko szczegół w całokształcie poważnych sukcesów politycznych, jakie nam zapewni miłościwe panowanie godnego następcy Piastów i Jagiellonów.

Panowie! Wraz z tym momentem Polska wstępuje w krąg wielkich mocarstw świata. Zapewni jej to ścisłą kooperację z Wielkim Imperjum Brytyjskim. Władanie nad Europą zostanie podzielone na dwie strefy. Na zachodzie angielską, na wschodzie polską“.

I tak dalej bredził „generalissimus“ w dalszym ciągu. Niewątpliwie suta libacja poprzedziła już sesję Rady Związku Monarchistów polskich, bo inaczej trudno przypuścić, aby po trzeźwemu mówiono i brano na serio takie niedorzeczności. Kto jest tym „generalissimusem“ koronującym księcia Yorka na króla Polski i wzywającym go do usunięcia Prezydenta Wojciechowskiego z Belwederu — nie wiadomo. Protokół

przemilcza jego imię. Powinno to jednak zainteresować gen. Dowbór-Muśnickiego, który zapewne nieopatrznie zgłosił swój akces do monarchizmu na słynnym zlocie poznańskim monarchistycznego zlotu.

Niewątpliwie i poseł Wielkiej Brytanii poprosi swoich znajomych protektorów monarchizmu w Polsce aby nie używali do swoich i graszek imion osób domu rodziny królewskiej w Anglii. Naturalnie księciu Yorku nie śniło się nawet o panowaniu w Polsce, jakkolwiek jego kandydaturę na tron polski wysunęło już „Czeskie Słowo“, najwcześniej poinformowane o malignie naszych monarchistów.

Wygody pana prezydenta Rzeczypospolitej.

„Goniec Śląski“ donosi w nr. 190-tym:

Jakim pociągiem jeździć będzie Prezydent Rzeczyp. Polskiej.

Oprócz wykończonego już przez poznańskie warszaty kolejowe wagonu salonowego p. Prezydenta Rzeczypospolitej, zbudowano ponad to już całkowicie specjalny wagon, mieszczący kuchnię, kredens i spiżarnię.

Obecnie warszaty zajęte są budową wagonu sypialnego i wagonu gabinetowego, które wraz z tamtymi tworzyć będą cały skład pociągu Prezydenta.

Wszystkie wagony urządzone są wytwornie, choć skromnie. Ściany wyłożone są jesionem polirowanym przyczem ozdoby utrzymane są w stylu zakopiańskim.

Na ścianach wagonu salonowego znajduje się 24 tarcz herbowych dawnych województw polskich.

*

Jak z powyższej notatki wynika dorośliśmy już pod względem reprezentacyjnym zagranicę. Pan prezydent Wojciechowski będzie miał więc na wzór monarchów przed wojną swój specjalny pociąg salonowy z specjalną obsługą i specjalnymi agentami policyjnymi, którzy będą pilnować bezpieczeństwa jego osoby.

Wydatki będą grube, ale o tym gazeta endecka milczy.

I my nie zajmowalibyśmy się sposobami reprezentacyjnymi pana prezydenta, gdyby nie przykre

Książę Yorku, Albert, jest przytem żonaty z lady Elżbietą Bowes Lyon, o czym „generalissimus“ poznańskim mogłoby być wiadomo. Arystokratyczne kandydatki na królowe Polski mogą tedy co najwyżej marzyć o dwóch najmłodszych synach króla Jerzego, Henryku i Jerzym. Ale obaj ci młodzieńcy są zajęci przykładowe doręcznym sportem i z pewnością odprawiliby postelstwo naszych monarchistów równie drwiąco jak to uczynił ks. Sykstus Parmeński. Nie żyją sobie z pewnością rywalizacji z hr. Poddrem — „Sobieskim“ z Wiednia, który zawsze pozostaje ostatnią nadzieją naszego „obozu monarchistów“.

przypomnienie, jakie nasuwa nam notatka „Gonca Śląskiego“.

Kiedy bowiem pierwszy Naczelnik Państwa Józef Piłsudski odwiedził po objęciu przez władze polskie Śląska, to ten sam „Goniec Śląski“ napisał w ordynarny sposób Piłsudskiego, że tenże będzie nocował w Starostwie Katowickim w specjalnie dla niego kupionej sypialni. Pokój sypialny kazał ustawić s. p. Wojewoda Rymer bez wiedzy Piłsudskiego. Ale to nie nie obchodziło ordynarnych pismaków z „Gonca“, którzy nie umieli nawet uszanować swych włosów marszałka. Sypały się wtedy w „Goncu“ z powodu owej sypialki uszczypliwe i ordynarne uwagi. Oberwał także i Rymer a sekundował dzielnie „Goncowi Śląskiemu“ Kustos w swoim piśmie. Encecy szli bowiem po jednej linii z Kustosem w napaściach na Piłsudskiego.

Napaści te spowodowały Piłsudskiego do tego, że wołał wcale nie korzystać z sypialni w starostwie, lecz przenocował w pociągu.

I stało tak sobie bez użytku łóżko, tak zazdrośnie strzeżone przez endeckiego „Gonca Śląskiego“, aż postanowiono podarować tę sypialkę „godniejszej“ od Piłsudskiego osobie i to ks. H. Londowi.

Wszak młody, w sile wieku stojący biskup śląski ma większe prawa do wygodnego łóżka niżeli oświadczył w służbie dla Polski Piłsudski.

Dziś fundują za pieniądze skarbowe prezydentowi Rzeczypospolitej wytworny pociąg salonowy. I wszystko jest w porządku — uważa „Goniec Śląski“. Tak zmieniają się czasy i zapamiętywania palentowanych endecków.

Związek Powstańców Śląskich pod komendą monarchistów!

W wczorajszym wydaniu „Gazety Robotniczej“ donosiliśmy o przystąpieniu Zw. Powstańców Śląskich do organizacji reakcyjnej gen. Dowbora - Muśnickiego.

Na jakiej podstawie bez zaciągnięcia opinii członków Zw. Powstańców, Zarząd Zw. Powstańców przyłączył to uskutecznił, pozostaje tajemnicą p. Grzesika i jego doradców dyplomatycznych.

Członkowie Związku Powstańców, nie chcących służyć jako parawan dla machinacji reakcjonistów społecznych w rodzaju gen. Dowbora - Muśnickiego, powinni stanowczo domagać się reasumpcji uchwały dokonanej na konferencji w Katowicach w sprawie przyłączenia się do organizacji gen. Dowbora - Muśnickiego.

Stwierdzamy, że generał Dowbór - Muśnicki jest czynnym członkiem Koła Wojewódzkiego Monarchistów Poznańskich i zajmuje tam czołowe stanowisko.

Jako dowód przytaczamy następujący dokument rozsyłany do urzędników państwowych i prywatnych, kupców, rzemieślników i obszarników w Poznańskim.

„Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować JWPan, że w dniu 18. lipca b. r. na terenie tułej-szego Województwa ukończyło się „Poznańskie Koło Wojewódzkie Organizacji Monarchistycznej“.

W skład zarządu weszli pp.:

gen. K. Raszewski, prezes;
prof. T. Grabowski, wiceprezes;
J. Robakowski, sekretarz generalny;
Z. d'Erceville, zastępca sekretarza generalnego;

major rezerw. W. Skarbek Malezewski, skarbnik
Poznańskie Koło Wojewódzkie reprezentują w Radzie Naczelnej Organizacji Monarchistycznej pp.:
gen. K. Raszewski;
gen. Dowbór-Muśnicki;
hr. Z. Kurnatowski.“

Prawda, że ruchu monarchistycznego nikt zbyt na serio nie traktuje.

Podobno nawet jeden z kandydatów na tron polski, książę Sykstus Parmeński, gdy go jakiś delegat częstował koroną polską, spojrzawszy znacząco na kalendarz, na którym widniała w tym dniu data 1. kwietnia, żartobliwie zauważył, że na prima aprilis złowić się nie da. Tak niefortunnie miała się skończyć pierwsza audjencja, pierwsze zetknięcie się z upatrzonym „pomazańcem“.

Za organizacją tą kryją się jednak najwsteczniejsze elementy społeczne, reakcyjniści starej daty, wzdychający do regimu pruskiej junkerji i czarnej sotni; carskiej.

Monarchistów poznańskich wspierają obszarnicy którzy gnębą w najgorszy i najbezwstydniejszy sposób robotników rolnych, a strejki rob. rolnych łamają za pomocą wojska, które stawiał im do dyspozycji gen. Raszewski, członek organizacji monarchistycznej i były wierny hurrapatryota pruski, którego syn jeszcze do ostatnich czasów służył w niemieckiej Reichswehrze.

Z ludźmi takiej kategorii usiłuje Zarząd Zw. Powstańców wiązać losy Związku Powstańców Śląskich.

Kustos przed sądem.

Z górą rok zamieszka Jan Kustos w swym „Głósie Górnego Śląska“ wyzwał i podejrzenia na towarzysza Biniszkiwicza. Zrazu zareagował Biniszkiwicz tak, że spoliczkował Kustosa w kawiarni, ponieważ zarzuty były niewyraźne i do skargi się nadawały.

W ostatnich miesiącach były atoli napaści tak jasne, że Biniszkiwicz zaskarżył Kustosa za szereg artykułów o zniewagę.

Rozprawa miała się odbyć w środę 19. bm. przed sądem w Katowicach.

Tu jednak okazało się, że Kustos niema chęci odpowiadać za swe czyny.

Wniósł on nagle wniosek o ukaranie Biniszkiwicza za to, że spoliczkował Kustosa przed rokiem oraz za kilka notatek w „Gaz. Rob.“ z ostatnich czasów i za memoriał, który napisał towarzysz Biniszkiwicz przeciwko szkodnikom w PPS.

Pan mecenas Wolny jako zastępca prawny Biniszkiwicza podniósł, że wniosek Kustosa jest przedawniony a towarzysz Biniszkiwicz podkreślił, że Kustos wnosi przeciwną w celu odwołania pro-

cesu, wiedząc, że Sejm go nie wyda a przeciwną musiał być traktowaną razem ze skargą Biniszkiwicza.

Sąd orzekł, że Kustos winien wnieść w przeciągu 7 dn: formalnie swą przeciwną a dopiero potem sąd orzeknie, czy Kustos dotrzymał terminów formalnych.

W ten oto sposób próbuje Kustos sprawę przewlec na lat kilka i liczy tem na przedawnienie swych czynów karygodnych. O ile bowiem skarga Kustosa zostanie przyjęta, wtenczas Biniszkiwicz musi co pół roku wznowiać akcję przeciwko Kustosowi w celu utrzymania stanu prawnego.

Po uchwale sądu Kustos opuścił gmach w otoczeniu wszystkich swych informatorów a późniejszych świadków, oraz z redaktorem „Volkswille“ i „Katowitzer Zeitung“. Zespół ten wartoby sfotografować dla wiecznego upamiętnienia.



Rokowania o pożyczkę dla Polski w Ameryce.

Warszawa. Wicedyrektor Banku Polskiego dr. Feliks Młynarski, który od dłuższego czasu bawi w Ameryce w sprawach finansowych Banku nadesłał do Warszawy depeszę, w której komunikuje, że pertraktacje o pożyczkę amerykańską dla Polski trwają nadal i że sfery finansowe i rządowe, z którymi p. Młynarski jest w stałym kontakcie, odnoszą się do tej sprawy dosyć przychylnie. W Warszawie utrzymuje się niesprawdzone bliżej przekonanie, że nowa pożyczka amerykańska dla Polski jest możliwą i będzie udzielona, że jednak rząd polski oczekuje na uzyskanie dogodniejszych warunków pożyczki niż te, które Ameryka proponuje obecnie.

Dział gospodarczy.

Fiasko targów królewieckich.

Królewiec. (Pat.) Targi królewieckie znajduje się pod znakiem zbliżenia gospodarczego niemiecko-sowieckiego. Liczne przemówienia przybyłych przedstawicieli sowieckich podkreślają łatwość robienia interesów z Rosją oraz wielką pojemność rynku sowieckiego, w związku z dobrymi urodzajami, — przy czym kładą nacisk na konieczność nawiązania stosunków handlowych między Niemcami a Rosją. W nowo-otwartym „Domu Techniki” urządzono specjalną wystawę sowiecką.

Naogół targ tegoroczny liczy mniej wystawców, uwzględniając zlikwidowanie wystawy rolniczej i połączenie wystawy maszyn rolniczych z targiem ogólnym. Z zagranicznych gości przybyło kilkunastu przedstawicieli sowieckich oraz trochę Litwinów i Gdańszczan. Polaków niema wcale. Transakcje idą opornie. W kołach handlowych nie rokują targom dłuższego istnienia. Szereg firm nie wystawia wogóle, przysyłając tylko swych przedstawicieli.

Wynik ograniczeń importowych.

Ze sfer oficjalnych komunikują:

Wydane w r. b. zarządzenia mające na celu ograniczenie importu dają zadawalające dla bilansu handlowego Polski wyniki.

Rozporządzenie z dnia 11-go kwietnia roku bieżącego, które uchyliło ulgi celne na obuwie luksusowe sprawiło, iż przywóz luksusowego obuwia, odzieży i bielizny zmniejszył się o 5 milionów złotych miesięcznie.

Dzięki podwyżce ceł wprowadzonej w dniu 19. maja na owoce południowe, droższe towary kolonialne, skóry i futra, wyroby z porcelany, droższe tkaniny i galanterię wvóz tych towarów zmniejszył się od 10 do 15 milionów złotych miesięcznie.

Zakaz wwozu towarów niemieckich według obliczeń na podstawie lat ubiegłych winien dać zaoszczędzenie około 26 milj. złotych miesięcznie, ostatnio zaś zastosowane od 1. sierpnia uchylenie ulg celnych na różne towary zmniejszyło winno wvóz o 15 milionów złotych miesięcznie.

Daje to w sumie od 55 do 60 milionów złotych miesięcznie, co w polskim bilansie handlowym stanowi kwotę poważnie zaważającą na szali zrównoważenia tego bilansu w interesie niewzruszalności waluty polskiej i wytwórczości krajowej.

Dział społeczny.

Walcmy z gruźlicą!

Co robi Polska a co Czechosłowacja?

Dr. Bogucki, naczelny lekarz miasta Warszawy w artykule o walce z gruźlicą podaje, że walkę z gruźlicą prowadzi w Polsce 21 tow. przeciwgruźliczych i 19 kół powiatowych, zarządy 3 większych miast (Warszawa, Łódź, Kraków) i kasa chorych; w całym państwie istnieją 43 przychodnie przeciwgruźlicze. Szpitali dla chorych z otwartą gruźlicą (a więc najbardziej niebezpiecznych dla otoczenia) nie ma poza Warszawą, Łodzią i Krakowem; istnieje 13 sanatoriów, mających 1.354 łóżka.

Tyle jest w Polsce. Natomiast republika czechosłowacka posiada 143 tow. przeciwgruźlicze i 89 przychodni; przeciwgruźliczych, oraz 46 sanatoriów na 5.700 łóżek (w tem zaś dla dzieci gruźliczych 2.000 łóżek). Stolica państwa, Praga (mająca 700.000 mieszkańców) ma 11 przychodni; przeciwgruźliczych — Warszawa (na milion z górą mieszkańców) ma 5 przychodni; według norm czeskich powinna mieć ich 16).

Państwo polskie powinno rozporządzać z górą 200 przychodni;ami (zamiast obecnych 43) i mieć przynajmniej 4.600 łóżek sanatoryjnych dla dzieci gruźliczych, zamiast obecnych 500. Wówczas dopiero dorównalibyśmy Czechosłowacji.

Korespondencje.

Brzęczkowice. („Gorączkowy” policjant.) W poniedziałek, dnia 10. bm. między godz. 5—6 popołudniu odbyły się pierwsze ćwiczenia obowiązkowej straży pożarnej. Nasza straż, chociaż odbywała mało ćwiczeń w obchodzeniu się z siławką itd. okazała szczerą chęć do wypełnienia obowiązków. Wszystko było dotąd w porządku. Przyjechała też straż z Brzezinki a następnie z Mysłowic.

Tylko jedno, co zaniepokoiło ludność tutejszą, było brutalne zachowanie się komendanta posterunku policji z Brzezinki, który tak samo był na miejscu. Miejsce ćwiczeń było koło szosy, na której jeżdżą bez przerwy wozy, samochody, motocykle, rowery i przechodzi wiele ludności. Kiedy obywatele nasi usłyszeli alarm, popędzili na miejsce ćwiczeń. No i jak to zwykle bywa kółki i dzieci też nie brakowało. Pan komendant odpędzając z szosy dzieci uderzył jednego chłopca pochwą pałasza w głowę, zaś przejeżdżającego p. C. z Mysłowic do Brzezinki zrzucił z roweru, uderzył go ręką w twarz, kopnął go i taksamo uderzył znowu pochwą. Ludność tutejsza przyglądająca się ćwiczeniom bardzo się oburzała na stróża bezpieczeństwa, który powodował nieszczęścia. To jeszcze nie wszystko. Nadjeżdża wóz naładowany, ciągnięty przez konie. Z okropnym krzykiem p. komendant zatrzymał wóz, wskazując młodemu człowiekowi, który prowadził konie drogę ku rzece Przemszy, gdzie człowiek nawet przejść nie może, bo tam same dziury i spady. A może p. komendant widział już zamiast rzeki — szosę, albo też dokładnie nie zna drogę koło Przemszy, bo tutaj już tylko 6 miesięcy urzęduje. Wtem nadjeżdża samochód z państwem z „lepszej” sfery. Lecz p. komendant zamiast taksamo wskazać inną drogę ku rzece, łaskawie wskazał ręką dalszą drogę szosą w kierunku Brzezinki i przepuścił samochód spokojnie. Taksamo przepuścił i motocykle. Więc tylko dla rowerów i ciężko naładowanych wozów była zamknięta szosa. Czy nie idzie zaprowadzić ład i porządek bez krzyku i uderzania pochwą między cywilizowanym i kulturalnym ludem p. komendancie? Czy pan sądzi, że obywatele tutejsi chwalili będą pana za takie zachowanie się? Przypomniły mi się czasy, kiedy pruskie pikethauby błąkały się na Śląsku i zasmuciło mnie to, że jeszcze mamy stróżów bezpieczeństwa, nad którymi także trzeba ubolewać. Może się Główna Komenda bliżej zainteresuje tym gorliwym komendantem miejscowym i poinformuje się o jego postępowaniu wobec obywateli w Brzęczkowicach, lubiących ład, spokój i porządek. Cierpią bowiem z powodu takiego postępowania jednostki nie tylko obywatele, lecz także i takłowni, poprawnie zachowujący się urzędnicy policyjni. Widz.

Życia partji i ruchu zawodowego.

Konferencja PPS. w Nowej Wsi

odbyła się w niedzielę, dnia 16. bm. Konferencję zajął tow. pos. Juchelek i poprowadził tow. Witka na przewodniczącego, na sekretarza tow. Skrzypca z Bielszowic. Po przeczytaniu porządku dziennego skonstatowano zastępstwo poszczególnych placówek PPS. Zastąpione były następujące miejscowości: Bielszowice 4 delegatów, Bielszowice Kol. 1, Bielszowice Tow. Kobiet 1, Borowa Wieś 4, Nowa Wieś 4, Kochłowice 2, Kończyce 4, Pawłów 1, Turzo Kolonia 1. Następnie tow. pos. Juchelek przemawiał o obecnej sytuacji organizacyjnej. Po ukończonym referacie tow. posła Juchelka zdawali poszczególni delegaci sprawozdanie z działalności w swoich placówkach, które było zadowalające. Po sprawozdaniach wyłoniła się żywa i obszerna dyskusja, w której brał udział wszyscy delegaci. W końcowym przemówieniu dał tow. pos. Juchelek wyjaśnającą odpowiedź na pytania delegatów, poczem na wniosek tow. Adamca przystąpiono do wyboru Komitetu agitacyjnego. W skład komitetu wchodzi nast. tow.: Z Bielszowic i Kolonii: Skrzypiec Stefan i Witka; z Borowej Wsi: Kończy; Turzo Kol.: Padrok; Nowej Wsi: Szmatoch; Kończyce: Adamiec; Tomasz; Kochłowice: Nowok; Pawłów: Weber. Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknięto konferencję hasłem „Cześć pracy!” Sekretarz.

Rybnik. (Z wieceu PPS.) W niedzielę, dn. 16. bm. odbył się na naszej okolicy na rynku w Rybniku wspaniały wiec Polskiej Partji Socjalistycznej, na który stawili się przeszło tysiąc obywateli. — Po zagajeniu wiecu przez tow. Brzozę z Książenic, referował poseł z naszego okręgu na Sejm Rzeczypospolitej tow. poseł Tadeusz Reger, który w dwugodzinnym przemówieniu objaśnił obecną sytuację polityczną i gospodarczą, zapoznał zgromadzonych z źródłem obecnych ciężkich czasów i z toczącą się walką Polskiej Partji Socjalistycznej z klerykalno-obszarniczo-kapitaлистycznym ustrojem społecznym. Mówca, przedstawiwszy klasę bezrobocia u nas, zakończył swoje przemówienie wezwaniem ludu roboczego do walki o jaknajkrótszy dzień roboczy, o zrealizowanie najdalej idącej reformy rolnej, o osiągnięcie postulatów, zapewniających klasie robotniczej dobrobyt będących zawartych w programie PPS. Tow. poseł Regera obdarzyli zebrani burzą oklasków.

Na zakończenie wiecu przemówił krótko tow. Motyka, wskazując na szkodliwe skutki obojętności robotników i zachęcając zebranych do organizowania się w PPS. i klasowych związkach zawodowych, ażeby walkę o wyzwolenie ludu roboczego z pod ucisku kapitalistycznego zwycięsko przeprowadzić. Na wiecu tem uchwalono jednomyślnie nast. rezolucję:

„Zgromadzeni robotnicy i bezrobotni z Rybnika i okolicy na wiecu w Rybniku na rynku w dniu 16. sierpnia br. po dokładnem rozważeniu obecnego położenia, w jakim znajduje się klasa pracująca w całym państwie, protestują przeciwko samowoli bezwzględnych kapitalistów, którzy zamiast szukać przyczyn dzisiejszego kryzysu, i środków zaradczych, przystępują do coraz dalszych redukcji robotników. Postępowanie takie robot-

nicy jak najstanowczyj potępiają, gdyż są głęboko przeświadczeni, że przy dobrej woli ze strony przemysłowców można znaleźć inne wyjście z sytuacji obecnej.

Zgromadzeni domagają się od miejscowych władz, by jaknajrychlej przedstawiły czynnikom mjarodajnym grozę głodujących rodzin robotniczych, które wskutek redukcji i niskiego zasiłku bezrobotnego w coraz większą nędzę i beznadziejność popadają. Rząd winien jaknajrychlej wezwać przemysłowców do zaniechania redukcji, dziś jeszcze pracujących robotników. A równocześnie rząd winien wezwać gminy i miasta do rozpoczęcia na szeroką skalę ruchu budowlanego, w celu dania możliwości choć częściowego zarobku już zredukowanym robotnikom.

Zgromadzeni domagają się zaopatrzenia bezrobotnych przez Rząd w artykuły niezbędne na nadchodzącą zimę.

Pozatem zgromadzeni domagają się od Rządu bezwzględneho przywrócenia w przemyśle żelaznym i metalowym 8-mio godz. czasu pracy, jako też zaprowadzenia kontroli produkcji w naszym przemyśle z udziałem przedstawicieli klasy robotniczej.

Wreszcie stwierdzają zgromadzeni, że dzisiejszej nędzy i biedzie robotników współwinne są klerykalno-zółte i komunistyczne związki i partje fałszywie zwące się robotniczymi, a działające na szkodę klasy robotniczej, wobec czego zgromadzeni potępiają tą działalność, widząc swoje zwycięstwo tylko pod sztandarem Polskiej Partji Socjalistycznej i klas. org. zawodowych, do szeregów których wzywają wszystkich nieorganizowanych, ażeby poprowadzić walkę aż do zwycięstwa.”

Kronika.

Katowice. (Zmiany w policji wojewódzkiej.) Na miejsce ustępującego kierownika policji kryminalnej w Katowicach p. komisarza Bernarda, został zamianowany p. dr. Groll.

(Wzrost bezrobocia.) Według zestawień urzędu pośrednictwa pracy w czasie od dnia 1. do 5. sierpnia liczba bezrobotnych wzrosła w okręgu katowickim o przeszło 1000 osób, od dnia 6. do 12. sierpnia o 1032. W czasie tym znalazło pracę zaledwie 194 robotników. Okrągła ilość bezrobotnych w okręgu katowickim wynosi 18.300 osób. Z tego przypada: na górników 4958 osób, na metalowców 4788 osób, na robotników budowlanych 352 osoby, na kwalifikowanych robotników 7351 osób, na pracowników umysłowych 542. Zapomogi pobiera 8.430 osób.

(Za fałszowanie dokumentów.) Dnia 17. bm. aresztowano Stefana D. z Dębu, ul. Młyńska 2 i Marijana K. z Katowic, ul. Warszawska 51 za fałszowanie dokumentów (zaświadczenia) Zarządu Związku Powstańców Śląskich, na podstawie którego zamówili w fabryce pieczętek Adolfa Leopolda w Katowicach, ul. Kościuszki 9, pieczęcie, celem upoważnienia ich do zbierania składek na rzecz Powstańców. Pieczętki zostały odebrane a oszustów odstawiono do Sądu Pow. w Katowicach.

Świętochłowice. (Usiłowane samobójstwo.) W nocy z 18. na 19. bm. usiłowała robotnica Duda Gertruda, lat 22, zam. w Piekarach, popełnić samobójstwo przez wyskoczenie z okna 1. piętra, przyczem doznała ciężkiego uszkodzenia na twarzy. Nie dopiąwszy swego zamiaru samobójczego skoczyła do w pobliżu znajdującego się stawu. — Przechodzący robotnicy ją wyłowili i odesłali do szpitala, gdzie lekarz udzielił jej pierwszej pomocy. Powodem usiłowanego samobójstwa zaburzenia umysłowe.

Pszczyna. (Pożar.) W dniu 19. bm. około godz. 1-ej wybuchł pożar w domu mieszkalnym Franciszka Waleskiego w Wiśle Wielkiej, który zniszczył dach domu i przylegającego chlewu, paparkich, wraz ze znajdującymi się zapasami paszy. Dom był ubezpieczony na 20.000 złot. Przy słumieniu pożaru brało udział 2-ch funkcji. z posterunku Wiśla Wielka. Sędziwo w toku.

Pszczyna. (Zlikwidowanie niebezpiecznej szajki bandytów.) Miejscowa policja po utrudnionem śledztwie zlikwidowała niebezpieczną szajkę bandytów, będących prawdziwą plagą okolicznej ludności. W skład bandy wchodzi czterech cyganów, którzy mają na sumieniu ok. 12 napadów rabunkowych wraz ze zgwałceniami, nie licząc szeregu zbrodni, popełnionych w okręgu katowickim lub samych Katowicach. Bandyci zostali w kajdankach odstawieni do więzienia sądowego w Katowicach.

Łaziska Średnie. w Pszczyńskim. (Zaarsztowanie kierownika kopalni „Waleska.”) W ubiegły poniedziałek, jak donoszą gazety niemieckie, aresztowano w Katowicach kierownika kopalni „Waleska” w Średnich Łaziskach. Karola Beckera, rzekomo pod zarzutem popełnienia oszustw podatkowych. Aresztowanego kierownika kopalni, który niedawno przybył doład z Włoch, umieszczono narazie we więzieniu sądowym w Katowicach.

Kobielice w Pszczyńskim. (Wykrycie szajki włamywaczy.) Wywiadowcy śledczej policji w Pszczynie wysłedzili szajkę podpalaczy, którzy spowodowali niedawno kilka pożarów w Kobielicach.

Rybnik. (Unieruchomienie kopalni.) Od poniedziałku stanęła kopalnia „Donnersmarka” w są-

siednich Chwałowicach, jedna z największych kopalni górnośląskich. Zalogą cała została bez pracy z wyjątkiem 180 robotników, których zatrudnia zarząd kopalni w centrach elektrycznej i przy pracach najniezbędniejszych. Położenie wydanych robotników jest rozpaczliwe.

— (Zakwestjonowane rowery.) Posterunek Policji W. Śl. Wodzisław zakwestjonował rowery, które prawdopodobnie pochodzą z kradzieży: 1) Ideal Nr. 114015, dzwono żółte, rama czarna, kierownica do góry wygięta, przedni ochraniacz żółty, tylni czarny; 2) rower stary, bez marki i numeru dzwono żółte, kierownica w dół wygięta z drewnianymi rękojeściami, przedni ochraniacz czarny, tylny żółty. Zainteresowani mogą się zgłosić po odbiór takowych.

Kop. Emy w Rybnickiem. (Ofiara pracy) W kopalni Emy zaginął górnik Franciszek Nawrat. Po całodziennych poszukiwaniach znaleziono bez życia, zabitego przez obrywające się węgle.

Bielsko. (Samobójstwo.) Dnia 18. bm. o godz. 4:15 popełniła samobójstwo Marta Nernar, zam. w Bielsku, ul. Bałowego 9, w ten sposób, że najpierw oblała się naftą, poczem zapaliła na sobie garderobę. Wskutek odniesionego poparzenia zmarła tego samego dnia o godz. 14-tej w Powszechnym Szpitalu w Bielsku. Przyczyną samobójstwa, jak przypuszczają, była manja prześladowcza.

Cieszyn. (Pożary.) Dnia 18. bm. o godz. 9:30 wybuchł w drewnianym budynku Karola Wąłka w Łączce, l. 2, pożar, który zniszczył całe zabudowanie, jak również stodołę i znajdujące się w niej sprzęty rolnicze. Szkoda spowodowana pożarem wynosi 2500 zł. Pożar powstał wskutek wadliwego komina.

Dnia 18. bm. o godzinie 21:45 wybuchł pożar u Jerzego Lipowczana w Ustroniu 304, który zniszczył budynek mieszkalny i stodołę, znajdujące się pod jednym dachem. Przyczyną powstania pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się ze światłem przez domowników. Śledztwo w toku.

ZE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO.

Miechówice w Bytomskim. (Ofiara pracy) W minionym tygodniu zabiły spadające węgle 25-cio letniego ciskacza Szeligę. Pracował na kopalni Prusy.

Zaborze. (Nagła śmierć.) W ubiegły piątek udał się jak zazwyczaj do pracy górnik Edward Sznapka z Poremby. W tym też czasie żona jego wyjechała do Piekara na uroczystość Koronacji. — Niespełna 1 i pół godzinę później spadające węgle przygnoiły Sznapkę tak nieszczęśliwie, że odniósł podwójne złamanie kręgosłupa, zgniecenie twarzy i klatki piersiowej. Samochodem kopalnianym odstawiono go wprawdzie do lecznicy do Zaborza. Tam po dokonanej operacji nie odzyskawszy przytomności zmarł wskutek ran odniesionych. Nieboszczyk blisko 40 lat był górnikiem i to trzeźwym a pracowitym.

Racibórz. (Herod baba.) Zona gospodarza Cziupka z Ostrogu przy sprzeczce rzuciła lampę palącą w twarz żonie robotnika Mikuli. Odniosła ona tak ciężkie spalenie twarzy, że musiano ją przewieźć do lecznicy miejskiej.

Z WSZYSTKICH STRON.

Rzym. (Trzęsienie ziemi.) Aparaty seismograficzne w Faenza zanotowały (19. bm.) nadzwyczaj silne trzęsienie ziemi w odległości około 2500 km. Trzęsienie trwało z przerwami 4 godziny. Wstrząśnienia były czasami tak silne, że wskazówki w niektórych aparatach złamały się.

Berlin. (Napady komunistów bułgarskich.) — „Vossische Zeitung“ donosi z Paryża: Prezydent i wiceprezydent skupczyny bułgarskiej zostali przy wejściu na wystawę sztuki (18. bm.) napadnięci przez 40 bułgarskich komunistów. Napastnicy uderzyli; następnie w autobusie. Policja aresztowała 2 napastników. Obaj byli studentami. Znalaziono przy nich legitymacje organizacji komunistycznej. (Pat.)

Berlin. (Bezskuteczne usiłowania obniżenia cen mięsa w Niemczech.) B.Z. am Mittag donosi, że mimo usiłowań obniżenia cen mięsa ceny byłyby rzeźnego na berlińskim targu była znacznie poszły w górę. Niektóre gatunki bydła i mięsa podniosły się do 10 proc. (Pat.)

Obrony prawnej

udziela się:

W Katowicach we wtorek i sobotę do południa a w czwartek po południu.

W Król. Hucie każdy wtorek od 3—5 po południu w Domie Ludowym przy ul. 3-go Maja.

W Rudzie każdy 1. i 3. piątek w miesiącu od 10—12 do południa u p. Nestmana.

W Nowej Wsi każdy 1. i 3. piątek od 3—5 po południu u p. Góreckiego.

W Lipinach każdy 1. i 3. poniedziałek od 3—5 po południu u p. Machonia.

W Michałkowicach każdą 1. i 3. sobotę od 3—5 po południu u p. Persicha.

W Piekarach i Szarleju każdą niedzielę od 9—12 do poł. u p. Grabowskiego.

Zarząd CZG. w P.

Ceny maksymalne na artykuły żywnościowe.

(Ważne od 19. sierpnia 1925 r.)

Na zarządzie § 3 ust. z dnia 4. 8. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 339) w brzmieniu rozp. z dnia 29. 10. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 458) łącznie z rozp. wykon. z dnia 4. 8. 1914 r. ustala się następujące ceny maksymalne aż do odwołania.

Towary kolonjalne.

Zł Gr	Zł Gr
kawa I gatunku 4,80—6,80	mydło I. gat. 1 kg. 1,50
„ II „ 3,00—4,40	„ II „ 1,20
„ słodowa 0,4	„ 250 gr. 0,30—0,50
„ Prymasa 0,65	„ w paczkach 0,85
„ Kneipa 0,85	soda 0,13
herbata luźna 5,00—9,00	„ w paczkach 0,30
„ w paczkach 9,00—10,00	proszek Persil 0,60
kakao luźny 1,60—1,80	„ Dixin 0,45
„ owe łuski 0,30	„ Łabadz 0,50
ryż cały Burma II 0,38	„ 30% 0,50
„ łamany 0,33	„ 100% 0,30
groch Wiktorja 0,35—0,40	świece 1,00
„ średni 0,20—0,30	zapalki Silesia—Marios 0,45
„ bez łusek 0,50—0,70	„ Btonie—Mszczonów 0,50
fasola biała 0,28—0,33	„ zagraniczne 0,40
„ bura 0,30	krochmal ryżowy 1,00
kasza perlowa 0,50	„ polyskowy 0,20—0,25
„ jęczmienna 0,35	pastą do obuwi 0,20—0,30
„ pogańska 0,50	nafta 0,50
„ „ łamana 0,38	sól warzanka 0,10
grysik pszenny 0,45	ocet 0,20
„ zagraniczny 0,50	cukier faryna 0,60
mak 1,00—1,20	„ w kostkach 0,75
mąka kartoflana 0,45	sok malinowy 2,40
„ pszenna 500% 0,38	marmelada 1,00—1,80
„ „ 600% 0,32	powidła 1,30
„ żytnia 70% I kg. 0,42	śliwki bośniackie 0,60—0,50
płatki owsiane 0,50	margaryna lona 1,20
„ w paczk. (Hohenlohe) 1,00	„ Perla 1,35
maggi w kostkach 0,10	smalec krajowy 1,10
„ kostki rosolowe 0,40	„ amerykański 1,55
cykorja Frank w p. 0,50	ser harserski 0,80—1,60
„ w rolkach 1/2 kg. 0,85	kapusta kiszona 0,30
„ innej fabr. 1/4 kg. 0,40	ogórki kiszona 0,60
makaron krajowy 0,90	musztarda 1,00
„ w rurkach 1,00	śledzie mat. 0,10
„ w nitkach 1,00	„ matulowe 0,15
peczak 0,30	mleko cond. stodz. 0,90—1,00
jaja wyb. w sklepach 0,13	„ niesłodzone 0,60—0,75
	masło deserowe 3,10

1 kg. chleba z 70% mąki żytniej 0,38 zł. 1 kg. chleba z 60—65% mąki żytniej 0,41 zł.

Ceny targowe, sklepowe i dla stragan. ulicznych:

a) Jarzyna.	Gr	b) Masło, jaja, ser.	Gr
1. kapusta główka duża 4		15. Jabłka stoł. kraj. 35	
2. Marchew 1 funt 20		„ do jedzenia 25	
3. Karota 1 funt 25		„ do gotowania 20	
4. Cebula 20		16. Sliwki wyborowe 60	
5. Wiązka ziel. pietruszki 10		„ zwyczajne 50	
6. Grzyby prawdziwe 70			
7. Grzyby zwyczajne 40		b) Masło, jaja, ser.	
8. Kartofle nowe 4 1/2		Jaja wiejskie 10	
9. Galarepa główka 4		„ wyborowe na targu 12	
10. Groszek zielony 35		„ do gotowania 220	
11. Borówki 40		„ wiejskie 250	
12. Jagody 30		„ deserowe na targu 280	
13. Gruski stoł. kraj. 35		Ser krowi zwyczajny 40	
„ do jedzenia 25		„ śmietankowy 50	
„ do gotowania 20		Słoma wiązka 20-funtowa 120	
14. Kalafiorzy do 1 funta 100		Siano wiązka 10-funtowa 60	
		Koniczyna 100	
		Regras 70	

Piwo będzińskie i siedleckie.

W restauracjach i kawiarniach szklanka jasnego piwa Będzińskiego i Siedleckiego zawartości 3/10 litr. 30 groszy.

Ceny maksymalne na mięso i wyroby mięsne.

Zł Gr	Zł Gr
1 kg. wołowiny I gat. 2,00	1 kg. cielęciny II gat. 1,60
1 „ „ II „ 1,70	1 „ kielbasy krak. gotow. 3,20
1 „ „ III „ 1,40	1 „ „ „ surowej 3,60
1 „ wieprzowiny I gat. 2,70	1 „ wątrobianki I gat. 3,50
1 „ „ II „ 2,40	1 „ „ II „ 2,80
1 „ stoniny surowej I gat. 3,40	1 „ salcesen I gatunek 3,50
1 „ „ II gat. 3,00	1 „ „ II „ 2,80
1 „ „ wędzonej 3,60	1 „ kielbasy z czosnkiem 2,80
1 „ cielęciny I gat. 1,90	1 „ „ polskiej 2,84

Przekroczenie cen maksymalnych będzie na podstawie § 9 ust. z dnia 8. maja 1918 r. (Dz. U. Rz. str. 395) karane aresztem i grzywną pieniężną. Oprócz tego będzie w myśl ustawy z dnia 27. 9. 1919 r. (Dz. U. Rz. str. 1909) odebrane uprawnienie do wykonania handlu.

Katowice, dnia 19. sierpnia 1925 r.

MAGISTRAT.

Kalendarzyk zebrań.

Zebrania PPS. w niedzielę, 23 sierpnia 1925 r.

Mała Dąbrówka. O godz. 10-tej przed połudn. w „Świellicy“ Przyszłości w Burowcu. Referent tow. Wesoły.

Chropaczów. O godz. 3 po połudn. u p. Rozmarzynowskiego Zebr. PPS. Ref. tow. Witęk.

Niedobczyce o godz. 11 u p. M. Wieczorka. Ref. tow. pos. Biniszkiwicz i tow. Płaczek.

Kop. Emy o godz. 3 u p. Bartecckiego. Ref. tow. pos. Biniszkiwicz i tow. Płaczek.

Pszów o godz. 11 u p. Segieta. Referent tow. pos. Juchelek i tow. Danel.

Rydułtowy o godz. 3 u p. Kwiotka. Ref. tow. pos. Juchelek i tow. Danel.

Radlin o godz. 11 u p. Kowalskiego. Ref. tow. pos. Rumpfelt i pos. Mokry.

Głazyny o godz. 3 u p. Saksa. Ref. tow. pos. Rumpfelt i pos. Mokry.

Now. Wieś o godz. 10 u p. Góreckiego. Ref. tow. pos. Czajor.

Bielszowice o godz. 2 u p. Pauka. Ref. tow. Wesoły

Poniedziałek, 24. 8. 25.

Zawodzie. O godzinie 6-tej wieczór zebranie PPS. u tow. Nędzy. Ref. tow. poseł Biniszkiwicz.

Posiedzenie komitetu aglacyjnego na okręg Rybnicki

odbędzie się w niedzielę, dnia 30-go sierpnia o godzinie 9-tej przed połudn. u tow. Dyki w Rzędówce. Uprasza się o przybycie na posiedzenie nast. tow.: Piszczek, Janduda i Janysek z Knurowa, Kusz z Czerwionki, Pielol, Lewandowski z Czuchowa, Szeńczyk z Dębieńską, Rybka z Bełki, Karwoł, Buchta, Pilstucki z Leszczyń, Jurecki z Bełkowca, Brzoza, Buszka z Książenice, Machura z Kamienia, Szymura, Garbocz z Paruszowca, Szymura, Gabryel z Wielopola, Kwapiński z Chwałowic, Franc z Bluechera, Ogón i Mofyka z Rybnika.

Baczność Mała Dąbrówka!

W niedzielę, dnia 23. bm. odbędzie się w „Świellicy“ Stow. „Przyszłości“ w Burowcu zebranie członkowskie Kółka śpiewackiego i Klubu mandolinistów. Na porządku dziennym założenie Stow. Młodzieży Robotniczej „Siła“. — O godz. 10. w tym samym lokalu zebranie PPS. Liczny udział pożądan. Wprowadzeni goście mile widziani.

Zarządy.

Baczność sekcje śpiewu i muzyki „Siły“.

W poniedziałek, dnia 24-go bm. o godz. 5:30 po połudn. odbędzie się w Sekretarjacie „Siły“ w Katowicach przy ul. Mieleckiego 3., konferencja wszystkich kierowników sekcji śpiewu i muzyki (mandolinistów). Kierownicy na wyznaczoną konferencję przybyć powinni; obowiązkowo. Obecność dyrygentów pożądana. Porządek dzienny bardzo ważny. — Okr. kierown. Leon Rumpfelt.

T. U. R.

Mała Dąbrówka. W sobotę, dnia 22 sierpnia br. o godz. 7 wieczorem odbędzie się odczyt z przeżyciami o „Wielkiej Rewolucji Francuskiej“ w Świellicy „Przyszłości“. Prelegent Dr. Mortimer.

Chropaczów. („Siła“.) W piątek o godz. 6-tej w „Świellicy“ w szkole nowej wykład: „Rewolucja Francuska“. Prelegent tow. poseł Rumpfelt.

Zaproszenie.

Już czas odnowić przedpłatę na wrzesień. Poczta poręcza dostawę gazety bez przerwy, o ile zamówienie nastąpi w przepisany terminie t. j. najpóźniej do 25 bm. Kto później zamówi, nie odbierze pierwszych egzemplarzy w wrześniu.

Ze względu na to, że wskutek wprowadzenia abonamentu kwartalnego listowi zbierają tylko przedpłatę kwartalną lub tylko na pierwszy miesiąc kwartału a z odnowieniem abonamentu na pozostały trzeci miesiąc czytelnicy sami zwrócić się muszą do urzędu pocztowego, dołączyliśmy do dzisiejszego numeru formularz do zamówienia, które prosimy odpowiednio wypełnić i wręczyć z należnością abonamentową listowemu lub na najbliższej poczcie w wyżej podanym terminie. Niezużyte formularze prosimy rozdać sąsiadom i znajomym z zachęceniem do zaabonowania

„Gazety Robotniczej“

Czytelników naszych z Małopolski i Kongresówki prosimy o odwrotne przekazanie przedpłaty na konto nasze w P.K.O. w Katowicach nr. 300 908, byśmy mogli pocztę gazetę w terminie przekazać, inaczej nastąpi przerwa w wysyłce od 1-go września.

Zamówienie.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym za zapłatą 2,50 zł. na miesiąc wrzesień 1925 wychodzącą w Katowicach

„Gazetę Robotniczą“.

Imię i nazwisko:

Mieszkanie:

Kwit pocztowy.

Powyższe 2,50 zł. zapłacono.

..... dnia 1925.

Urząd pocztowy:

Za dział polityczny i feljton odpowiada Henryk Sławik, Katowice
Za korespond. i dział potoczny odpow. B. Nowak, M. Dąbrówka
Drukiem i nakładem Józefa Biniszkiwicza i Ska. w Katowicach